

# Nizioł, BHP (ft. Kali)

BHP

dobrze, zamknij oczy  
wyobraź sobie system  
w którym nie ma złości, zazdrości  
choć na chwilę  
czy to możliwe czy każdy każdemu wilkiem?  
zadbaj o progres, zadbaj o rodzinę  
każdy czegoś chce  
nie każdy umie się odwdzińczyć  
nie każdy takim jest, większość mierzy miarą pieniędzy  
nie ma windy  
trzeba wyjść po schodach  
nie na czyjś plecach, o własnych nogach  
coraz cięższe czasy  
ciężej o syndrom przyjaźni  
prędzej czy później ktoś ci do kieszeni zajrzy  
bądź ponad to, bądź jak ostatni bastion  
w świecie uzależnień reflektory szybciej gasną  
pycha kroczy przed upadkiem  
są dwie strony medalu  
bez ryzyka nie ma zysków  
nie ma nic od razu  
pomału do celu, albo na głęboką wodę  
dobrze się zastanów  
proszę pomyśl trochę  
każdy dzień jest lekcją  
oddychaj pełną piersią  
rób tak żeby sienie meczyć na tą za daleką przeszłość  
na wietrze  
niebagatelne szczęście  
chcieć to móc  
masz dwie ręce, wszystko na patencie  
nawet więcej, zdrowy rozum i serce  
nie zmarnuj swego życia, wiem że nie chcesz  
to BHP ważne jak spokój  
byś był z siebie dumny, miłą palenisku w domu

[Kali :]

żyję w ciągłym biegu  
wiele mi umyka  
miałem oddzwonić ale padłem po klipach  
kruszy się ekipa  
nadchodzą duże zmiany  
może wreszcie se dychnę  
uporządkuję sprawy  
gdy napychasz kiermany szykuj się na problemy  
urosną adekwatnie, zdaj se sprawę z ceny  
mam uliczne geny, nie dzwonię na policję  
jak ktoś ma problemy, to mu trzeba zrobić krzywdę  
kocham swa rodzinę, a tak rzadko ją widzę  
kocham swoich braci a miesiącami milczę  
wszystko się naprawie, kiedyś, tak na to liczę  
wyniesiemy się w góry, jebac ten cały szołbiznes  
gdy mi zazdrościsz, marzysz jakby było być mną  
zaznać sławy i dostatniego życia  
powiem ci tak:  
ciesz się spokojem, rodziną  
bo nawet za złoty bilon w życiu tego nie wytrzymasz, ta